

Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 47 (1225) 19 listopada 2017 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.parafiaustron.pl>

E-mail Redakcji: barbaralanghammer@gmail.com

XXXIII NIEDZIELA ZWYKŁA - ODPUST PARAFIALNY

Błogosławiony, kto się boi Pana (Ps 128)

Jezus opowiedział uczniom tę przypowieść: Pewien człowiek, mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obrót i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem. Rzekł mu pan: Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana! Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem. Rzekł mu pan: Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana! Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy: chcesz żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypałeś. Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność! Odrzekł mu pan jego: Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że chcę żąć tam, gdzieś nie posiałeś, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypałeś. Powinieneś więc być oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz - w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów (Mt 25,14-30).

Przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Bóg powołując nas do życia, przekazał nam swój majątek. Tym Jego majątkiem jesteśmy my i talenty, którymi nas obdarzył. Dlatego też bardzo Mu na nas zależy. Kocha nas i troszczy się o nas jak o swoje najlepsze skarby. Chcemy sobie ten fakt uświadomić i w pełni uwierzyć i czy ten fakt odpowiednio wpływa na poczuciu własnej wartości, czy traktujemy swoje życie i powołanie jako Boży dar? Czy uświadomienie sobie tego faktu staje się źródłem naszej radości i wdzięczności Stwórcy?

Każdemu dał według jego zdolności. Nie ma człowieka,

którego Bóg by nie obdarował. Każdy, bez wyjątku, otrzymuje pełnię darów, według zamiarów Boga.

Chcemy, przez chwilę, zastanowić się, jakimi darami Stwórcy nas wyposażył? Jakie są moje talenty?

Podziękujmy Mu. Przecież wszystko co mamy otrzymaliśmy za darmo. Umiejmy się tym cieszyć i rozwijać w sobie dary i talenty. Umiejmy je należycie wykorzystywać dla dobra własnego, bliźnich a co najważniejsze dla zbudowania Królestwa Bożego. Nie ulegajmy kompleksom zazdrości, że może inni mają więcej, lepsze talenty.... - *Każdemu dał według jego zdolności.* Talenty otrzymane od Boga kryją w sobie ogromną moc rozwoju. Są wyzwaniem i zadaniem. Domagają się współdziałania.

Czy wszystkie należycie rozwijam? Może jednak są takie, które zakopuję?

Chcemy zauważyć, że Jezus w tej przypowieści o talentach kładzie nacisk na **wierność w niewielu rzeczach**. Pozwala to nam zrozumieć, że dla Boga nie jest najważniejsza wielość rzeczy, które są wykonywane, ale wierność, z jaką się podchodzi do najmniejszych obowiązków. Należy to w swoim życiu zweryfikować, a jeżeli są braki, koniecznie uzupełnić.

Miłosierny Jezus. Oddaję Tobie moje życiowe talenty, abys był ich Gospodarzem, strzegł ich i pomagał pomnażać. Rozporządzaj moim życiem według Twoich zamierzeń.

Błogosławionego tygodnia.

Wasz brat Franciszek

*Z okazji odpustu ku czci
św. Klemensa
naszym Czytelnikom
życzymy wszystkiego dobrego.*

„Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa z wami i z wszystkimi, których gdziekolwiek Bóg przez Niego powołał”. *Z Listu św. Klemensa*

Warto wiedzieć

W kancelarii parafialnej. Wstęp

W całej Polsce funkcjonują dwa terminy: biuro parafialne lub kancelaria parafialna. Co one oznaczają?

Właściwie to samo, tyle że termin „biuro” jest bardziej ogólny, oznacza generalnie powierzchnię, gdzie znajduje się sprzęt obsługi administracyjnej danej instytucji, a odnosi się zasadniczo do wszystkich urzędów w firmach, w administracji, usługach itp. (mamy np. biuro rachunkowe, biuro statystyczne, biuro podróży itd.).

Natomiast termin „kancelaria” jest terminem bardziej technicznym i odnosi się do urzędów i instytucji wyższej rangi, w tym państwowych, kościelnych czy prawnych (stąd mamy np. kancelarię Prezydenta RP, Premiera, Sejmu czy Senatu, a także kancelarię radcy prawnego, notariusza czy kancelarię parafialną). Wobec powyższego wydaje się być bardziej odpowiednim termin „kancelaria parafialna”.

W każdej parafii musi być kancelaria lub inaczej biuro parafialne, gdyż parafie posiadają kościelną i cywilno - państwową osobowość prawną i są instytucjami w rozumieniu tak prawa kanonicznego, jak i prawa państwowego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Rozpoczynamy nową serię felietonów na temat kancelarii czy biur parafialnego, a będziemy patrzeć na nie z punktu widzenia wiernego świeckiego, parafianina, aby mógł on trafnie, swobodnie i skutecznie „załatwić” sprawy parafialne, które go właśnie dotyczą. W konsekwencji również duszpasterzom będzie łatwiej „dogadać się” z wiernymi, gdyż obydwie strony będą wiedziały jaka jest ich rola, zakres praw i obowiązków, jakie i oczekiwania, unikając wielu nieporozumień i niejasności.

I tak w poszczególnych artykułach weźmiemy „pod lupę” konkretne tematy i sprawy, które najczęściej są przedmiotem rozmów w kancelarii parafialnej, takie jak zamawianie intencji mszalnych, zgłaszanie chrztu dziecka, małżeństwa, kwestia zgody na przyjęcie sakramentu w innej parafii czy przyjmowanie sakramentów przez wiernych zamieszkujących za granicą Polski i wiele innych dużo trudniejszych kwestii. Felietony prawne niniejszej rubryki, tak jak z zakresu muzyki kościelnej, liturgii i nauki społecznej Kościoła, pojawiają się w co drugim wydaniu dwutygodnika, czyli raz w miesiącu, a zatem jesteśmy umówieni na „rozmowy” prawno – kanoniczne dotyczące kancelarii parafialnej.

Kontynuując zagadnienia wstępne w naszym temacie, zobaczymy najpierw jak powinna wyglądać kancelaria parafialna, gdzie powinna być umieszczona i kiedy czynna?

Otóż, kancelaria musi mieć wyznaczone specjalne i stałe miejsce na probostwie bądź w innym budynku parafialnym. Musi być dobrze oznaczona przez szyld, a na nim wyraźnie napisane godziny urzędowania oraz numer telefonu kontaktowego, a także dane parafii, tj. wezwanie, miejscowość i adres parafii.

Wierni są zobowiązani do załatwiania spraw kancelaryjnych właśnie w tych godzinach, a nie wtedy kiedy akurat przechodzą obok siedziby parafii, czy właśnie mają czas. Powodów jest kilka, ale przede wszystkim ten, że duszpasterz może mieć inne obowiązki, jak choćby nauka religii

w szkole, czy sprawy administracyjne lub duszpasterskie parafii. Tym bardziej, gdy urzęduje w kancelarii parafialnej osoba świecka - poza godzinami urzędowania po prostu jej nie będzie. Z drugiej strony duszpasterze są zobowiązani do przestrzegania wyznaczonych dni i godzin urzędowania. Parafia jest bowiem instytucją publiczną w myśl prawa kanonicznego i państwowego.

Spraw kancelaryjnych nie załatwia się ponadto na ulicy, w zakrystii czy podczas przypadkowych spotkań, gdyż w kancelarii parafialnej są dokumenty, pieczętki i potrzebne formularze. Jedynie można przy jakiejś okazji zapytać duszpasterza, zwłaszcza proboszcza, jak załatwić daną sprawę, jaki dokument ze swojej strony ewentualnie przygotować itd. Natomiast duszpasterz winien udzielić wstępnych informacji, by potem w kancelarii załatwić sprawę szybko i skutecznie. Nie wszystkie sprawy można załatwić „od ręki”. Bowiemy są trudniejsze kwestie, gdy trzeba poszukać odpowiednich danych, czy prosić Księdza Biskupa o zgodę lub decyzję, skontaktować się z Kurią, czy po prostu zastanowić się i dopiero potem przygotować odpowiedź czy decyzję. Ogólnie przyjęty czas załatwiania trudniejszych spraw jest od 7 do 14 dni. Nie do przyjęcia jest sytuacja, kiedy parafianin przychodzi np. po wieczornej Mszy św. i wymuszając prosi o dokument od razu, bo jutro musi go gdzieś przedstawić. Zawsze zanim zostanie wystawiony dokument, duszpasterz musi pewne rzeczy sprawdzić, by prawidłowo podjąć decyzję; nie można więc wymuszać wydania dokumentów, zwłaszcza poza kancelarią parafialną i godzinami urzędowania.

Wyjątek w tym wszystkim stanowią takie sprawy jak wezwanie z sakramentami do chorego czy umierającego, czy ustalenie terminu pogrzebu w sytuacji śmierci parafianina. Wtedy każdy wierny może i powinien skorzystać z numeru telefonu do kontaktu w nagłych sprawach.

ks. Zbigniew Cieślak, za www.opiekun.kalisz.pl

FUNDUSZ DLA POTRZEBUJĄCYCH

Od ponad dwudziestu lat pracuję w szpitalu uniwersyteckim. Pewnego dnia na mój oddział dermatologii przyszła pacjentka, której nikt z kolegów nie chciał leczyć z powodu uprzedzeń. Badania krwi potwierdziły, że była chora na AIDS. Nie mogąc jej operować, zastosowałam radioterapię. Po trzech miesiącach czuła się już lepiej.

Nie będąc w stanie trzymać ją w szpitalu dłużej i wiedząc, że jej dzieci nie były w stanie zaopiekować się nią, szukałam informacji, czy ma krewnych, którzy mogliby się nią zająć. Miała, ale mieszkali w innym Stanie. Zapytałam więc moje koleżanki, czy zechciałyby pomóc w zapłacie za bilet, ponieważ ona nie była w stanie tego zrobić. Zebraliśmy nie tylko pieniądze na podróż, ale także na pomoc jej rodzinie. Kiedy pacjentka wyjeżdżała, była szczęśliwa.

Po tym doświadczeniu razem z kolegami postanowiliśmy utworzyć fundusz pomocy pacjentom w potrzebie.

Illu osobom pomogliśmy przez te lata dzięki temu funduszowi!!!

K. L. - Indie

Kącik poezji

O jesieni, jesieni

Niech się wszystko odnowi, odmieni....
O jesieni, jesieni, jesieni

Niech się nocą do głębi przeźrocza
nowe gwiazdy urodzą czy stoczą,
niech się spełni, co się nie odstanie,
choćby krzywda, choćby ból bez miary,
niesłychane dla serca ofiary,
gniew czy miłość, życie czy skonanie,
niech się tylko coś prędko odmieni.
O jesieni!... jesieni! ... jesieni!

Ja chcę burzy, żeby we mnie z siłą
znowu serce gorzało i biło,
żeby życie uniosło mnie całą
i jak trzcinę w objęciu łamało!
Nie trzymajcie, nie wchodźcie mi w drogę
już się tyle rozprysło wędzideł ...
Ja chcę szczęścia i bólu, i skrzydeł
i tak dłużej nie mogę, nie mogę!
Niech się wszystko odnowi, odmieni! ...
O jesieni! ... jesieni! ... jesieni.

Kazimiera Illakowiczówna



jest kołem ratunkowym na morzu życia

Żona kupiła szafę ale jak tylko przejeżdżał pociąg coś w szafie skrzypiało. Zadzwoiła po stolarza.

Stolarz przyszedł, pooglądał, ale stwierdził, że wejdzie do szafy i sprawdzi, w którym miejscu skrzypi.

W tym momencie wchodzi do domu mąż, otwiera szafę a stolarz - wal pan w mordę, bo nie uwierzysz, że czekam na pociąg.

Złota myśl

„Skarżymy się nieraz, że jesteśmy samotni, niekochani, nikt nie przysłał nam życzeń. Ważniejsze jest jednak, czy my kogoś kochamy”. (ks. Jan Twardowski)

DYŻURY SPOWIEDNIKÓW W TYM TYGODNIU

Dzień tygodnia **9. 00 - 10. 30**

poniedziałek	ks. Ł. Tłałka
wtorek	ks. W. Firlej
środa	Franciszkanie
czwartek	ks. M. Piela
piątek	ks. J. Piszczan

Dzień tygodnia **15. 00 - 16. 30**

poniedziałek	Dominikanie
wtorek	ks. G. Tomaszek
środa	Salezjanie
czwartek	Franciszkanie
piątek	Salezjanie

Czy wiesz, że...

...kanonizacja (od łac.: canon=miara, reguła, a także spis, lista, katalog) - to uroczyste ogłoszenie **Nauczycielskiego Urzędu Kościoła zaliczające do grona świętych osobę, którą na podstawie przeprowadzonego procesu kanonizacyjnego uznano za świętą?**

W odniesieniu do takiej osoby papież uroczystie potwierdza, że cieszy się ona szczęściem w niebie, i stawia ją za wzór do naśladowania przez wiernych.

W wiekach istnienia Kościoła wierni samorzutnie otaczali czią męczenników, którzy oddali życie za wiarę, i wyznawców, którzy w czasie ziemskiego życia odznaczali się szczególną miłością Boga i bliźnich. Ich imiona były wymieniane w czasie Mszy św. w tzw. kanonie, proszono ich o wstawiennictwo u Boga.

Sporządzano też za zgodą biskupa kierującego danym Kościołem lokalnym specjalne katalogi świętych. W następnych wiekach katalogi te były zatwierdzane przez biskupów zgromadzonych na synodach.

Od X wieku zatwierdzał je już papież, a nawet sam ogłaszał nowych świętych.

W XII wieku wprowadzono przepis, że tylko papież może ogłosić kogoś świętym i zezwolić na oddawanie mu publicznej czci w Kościele.

Od tego czasu zaczęto rozróżniać między beatyfikacją a kanonizacją. Pierwszej dokonywał nadal biskup, wprowadzając kult danej osoby na pewnych tylko terenach, kanonizacja zaś była przywilejem papieża.

Od XVII wieku zezwolenia tak na beatyfikację, jak i na kanonizację udziela jedynie papież.

"Odpust jest to darowanie przed Bogiem kary doczesnej za grzechy, zgładzone już co do winy. Dostępuje go chrześcijanin odpowiednio usposobiony i pod pewnymi, określonymi warunkami, za pośrednictwem Kościoła, który jako szafarz owoców odkupienia rozdaje i prawomocnie przydziela zadośćuczynienie ze skarbca Chrystusa i świętych".

JUBILACI TYGODNIA

Elżbieta Banaś

Halina Romaniuk
Irena Białczyk
Krystyna Pawlica
Wiktor Matliński
Marianna Makselan
Ewa Modzelewska
Danuta Kałuża
Ewa Wójcik
Adam Korona

Beata Domagała-Brożkowska

Wanda Legierska
Jacek Piechocki

Tomasz Brachaczek

**Zacnym Jubilatom życzymy pomyślności,
zdrowia, wielu łask Bożych za wstawiennictwem
Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.**



Z życia parafii



- W sobotę, 11 listopada, o godz. 9⁰⁰ Proboszcz odprawił Mszę św. w intencji naszej Ojczyzny. Kazanie powiedział ks. Mirosław, a oprawą był śpiew chóru „AVE”. Za dar wolnej Ojczyzny podziękowaliśmy Bogu śpiewając uroczyste Te Deum laudamus... a na koniec „Boże coś Polskę”.

O godz. 10³⁰ zostało odprawione ekumeniczne nabożeństwo w kościele Apostoła Jakuba Starszego. Tam również kazanie powiedział ks. Mirek. W nabożeństwie wziął również udział nasz Proboszcz oraz Ojcowie Dominikanie. Po zakończeniu nabożeństwa nastąpiło przejście pod Pomnik Pamięci Narodowej, gdzie przemówił Burmistrz i złożone zostały kwiaty.

• W niedzielę przeżyliśmy pierwszy z XVII Dni Klemensowych. Było to niesamowite przeżycie, bowiem mieliśmy możliwość wysłuchania kilku pieśni, które w latach 1918 - 1927 były nieoficjalnymi hymnami Polski, albo pretendowały do tego tytułu. Jako pierwsza została zaprezentowana **Bogurodzica** - hymn Polski dynastii Jagiellonów do połowy XVI wieku. Potem zabrzmiały trzy zwrotki znanej nam dobrze pieśni **Boże coś Polskę**. Był to hymn na rocznicę ogłoszenia Królestwa Polskiego z 1816 roku. Także **Warszawiankę** wiele osób obecnych w kościele potrafiło zaśpiewać. Dla przypomnienia, **Warszawianka** była pieśnią powstania listopadowego z 1831 roku, której słowa napisał francuski poeta Casimir François Delavigne a na język polski przełożył je Karol Sienkiewicz. Muzykę napisał Karol Kurpiński. Obecnie jest wojskowym hymnem parady. Kolejną pieśnią, która w latach 1918-1927 była nieoficjalnym hymnem, była **Rota**. Napisała ją Maria Konopnicka a autorem muzyki jest Feliks Nowowiejski. **Pierwsza brygada**, Pieśń Reprezentacyjna Wojska Polskiego, od 1914 roku była pieśnią legionów polskich a przez piłsudczyków traktowana była jak hymn Polski. Jest śpiewana na melodię Marsza Kieleckiego nr 10. **Wszystko co nasze** to marsz skautów do słów Ignacego Kozielskiego z roku 1911, uzupełniony o refren przez Olgę Drahonowską-Małkowską, od 1918 roku jest hymnem ZHP. Natomiast hymnem Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” jest **Królu nam Chryste**. Kolejną pieśnią, którą usłyszeliśmy było **Morze nasze morze** - hymn do Bałtyku, który powstał wraz z uzyskaniem przez Polskę dostępu do morza w 1918 roku i budową portu w Gdyni. Obecnie jest to hymn Marynarki Wojennej. Jako ostatni, mimo, że był drugim w kolejności powstania, zaprezentowany został **Mazurek Dąbrowskiego**, pieśń legionów polskich z 1797 roku, od 1927 roku oficjalny hymn w obowiązującym opracowaniu prof. Kazimierza Sikorskiego. Mazurka Dąbrowskiego wysłuchaliśmy stojąc na baczność. Potem jeszcze wspólnie zaśpiewaliśmy **Boże coś Polskę**. Na bis wysłuchaliśmy oratorium Janusza Kohuta „Droga nadziei”.

Koncert „Dzieje hymnu polskiego w dobie uzyskania niepodległości” prowadziła p. Urszula Mizia, która również grała na wiolonczeli. Pozostali wykonawcy to Joanna Jatkowska-Korpiela, śpiewając pięknym sopranem i recytująca. Na fortepianie grał Janusz Kohut a na skrzypcach Piotr Sadowski.

Należy zaznaczyć, że tego wspaniałego koncertu mogliśmy wysłuchać dzięki Bielskiemu Towarzystwu Muzycznemu w ramach projektu realizowanego przez Bielskie Tow. Muzyczne dofinansowanego ze środków Programu Wieloletniego - NIEPODLEGŁA. W tym, że koncert odbył się u nas, pomogła pani Sabina Muras, za co bardzo serdecznie dziękujemy.

- W poniedziałek o godz. 18⁴⁵ spotkaliśmy się w sali Czytelni Katolickiej, a okazją był wernisaż Bogumiły Pacyny z

Rudy Śląskiej. Niemal każdy, kto wchodził do sali, zwracał uwagę na piękne obrazy - po jednej stronie portrety kobiet, po drugiej w większości dzieci, kilka obrazów z różami oraz gołębiami. Po rozpoczęciu spotkania modlitwą, Artystkę przedstawiła p. Danuta Koenig, po czym na temat swojej pasji opowiadała p. Bogumiła. O tym dlaczego kocha malować takie postaci, że nie maluje portretów mężczyzn, że maluje głównie na Rynku w Krakowie i, że maluje niemal od zawsze, a tak na poważnie - od ok. 10. lat. W dalszej części nasze spotkanie poświęcone było poezji Marii Nowak z tomiku „Czas i Wisła płyną dalej i dalej...”. Na początek usłyszeliśmy kapitalne wykonanie, na rolę, „Wywiad - rzeka z rzeką Wisłą”, gdzie w rolę dębu wcielił się ks. Antoni Sapota. Słyszeliśmy, w wykonaniu p. Danuty, wiersze gwarowe i pisane piękną polszczyzną z różnych okazji. Te dedykowane wnukom recytowała p. Maria. Był piękny wiersz poświęcony p. Wandzie Mider oraz nieżyjącemu już Janowi Chmielowi. Recytacje były przeplatane muzyką w wykonaniu wnucząt p. Marii - Gosi, która grała na wiolonczeli i Janka, grającego na akordeonie.

Wszystkim obecnym na tym spotkaniu podobały się zarówno wiersze jak i ich piękne zaprezentowanie. Dla przypomnienia, ten wieczór poezji był z okazji niedawnych 70. urodzin p. Marii i Czytelnia chciała Jubilatkę w ten sposób uhonorować.

- We wtorek również spotkaliśmy się w sali Czytelni Katolickiej, tym razem o godz. 16¹⁵. Zaprosili nas państwo Elżbieta i Andrzej Georgowie, którzy zaprezentowali temat **„Patrocinium kościelne św. Klemensa w Ustroniu śladem misji chrystianizacyjnej świętych Cyryla i Metodęgo”** - w 1150 rocznicę uroczystego złożenia doczesnych szczątków św. Klemensa papieża i męczennika w Bazylice św. Klemensa w Rzymie.

W wykładzie przedstawiony został św. Klemens jako patron cyrylo - metodiańskiej misji chrystianizacyjnej. Zobaczyliśmy parafie i kościoły pod wezwaniem św. Klemensa papieża i męczennika: na Słowacji, w Czechach, na Śląsku, w Małopolsce i Wielkopolsce, ze szczególnym przedstawieniem kościołów pw. św. Klemensa w Miedznej, Łędzinach, Radoczy, Makowie Podhalańskim, Zawoi, Wieliczce, Trzemeśnej, Zakopanem i Skalniaku oraz najstarszych kościołów noszących patrocinium św. Klemensa w Gniewkowie, Mogilnie i Kruszwicy. Widzieliśmy interesujące zdjęcia, a sam wykład był również bardzo ciekawy. Oczywiście padło wiele pytań ze strony słuchaczy, na które państwo Georgowie starali się udzielać wyczerpujących odpowiedzi.

- W czwartek zgromadziła nas zapowiedź prelekcji dr. Andrzeja Wojcieszka na temat choroby, której każdy z nas się boi czyli raka. Bardzo dużo było tych informacji i wynika z nich, że najważniejsza w walce z rakiem jest właściwa diagnoza i prowadzenie pacjenta przez dobrego lekarza.

Zwieńczeniem tego spotkania było wręczenie dr. Andrzeja Wojcieszki tytułu **Członka Honorowego Stow. Czytelni Katolicka** „za bezinteresowne wspieranie działalności Czytelni poprzez bardzo ciekawą prelekcję na temat zdrowia i nie tylko...”. Ogłoszenie tego faktu spotkało się z gromkimi brawami, Pan Doktor na ten zaszczyt sobie zasłużył.

Spotkanie minęło w naprawdę dobrej, sympatycznej atmosferze, przy kawie, pysznych ciasteczkach i kieliszku dobrego wina. Za to wszystko dziękujemy Księdzu Proboszczowi i licznyim sponsorom.

- Przed nami jeszcze ostatnie, piątkowe spotkanie z filmem i prelekcją na temat historii zabudowy Zawodzia.

„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, ks. prob. Wiesław Bajger (ogłoszenia i intencje)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 33 854 30 23 (Parafia: 33 854 24 49).

Strona internetowa Parafii: <http://parafiaustroń.pl> **E-mail Redakcji:** barbaralanghammer@gmail.com